

Krzysztof Izdebski

Etyczne standardy działań strażniczych

Przygotowując konferencję „Budowanie zaufania społecznego dla organizacji strażniczych” odbyliśmy wiele dyskusji o dylematach związanych ze standardami etycznymi takich organizacji. Zastanawialiśmy się głównie nad takimi pojęciami, jak konflikt interesów, wiarygodność czy niezależność. Ale w momencie rozpoczęcia pracy nad tym tekstem uznałem, że pierwszą, najważniejszą kwestią powinno być wyjaśnienie, co oznacza samo pojęcie standardów etycznych organizacji pozarządowych – na razie bez wchodzenia szczegółowo w ich treść.

Dyskusje nad standardami etycznymi organizacji pozarządowych trwają w Polsce od dość dawna. Co więcej, udało się wypracować nawet kilka dokumentów i artykułów w tym zakresie. Niektóre organizacje przyjęły kodeksy etyczne, które określają, jakie działania i w jaki sposób mogą być podejmowane przez organizacje (czy ich członków). Dążenie do samoregulacji w tym zakresie było również wynikiem dość krytycznych kontroli przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli w latach 1992 i 1994. Z materiałów przedstawionych przez NIK wynikało, że zachodzi dużo nieprawidłowości w zarządzaniu środkami publicznymi przez fundacje. Raport z kontroli odnosił się do niewielkiej liczby działających wtedy fundacji, ale złe wrażenie spotęgowały zarzuty podniesione przez ówczesnego premiera Waldemara Pawlaka w programie „Bezpieczeństwo obywateli i porządek publiczny”¹, w którym stwierdzono, że fundacje stanowią formę działalności przestępczej i który zapowiedział zmiany w prawie. Jak zwrócił uwagę Jakub Wygnański w broszurze „Etyka w organizacjach pozarządowych”² – *Podstawowym kapitałem organizacji jest zaufanie publiczne, a ono rządzi się szczególnymi prawami, z których pierwsze polega na tym, że za nadużycia nielicznych odpowiadają wszyscy*. To stwierdzenie wzmocnił podczas dyskusji nad standardami III sektora Marcin Dadel, który powiedział, że *wspólne standardy i mechanizmy wewnętrz-*

¹ Bezpieczeństwo obywateli i porządek publiczny. Stan i program strategiczny, przyjęty przez Radę Ministrów 21 czerwca 1994 r. nr 7-8(37-38)/VII-VIII.

² Etyka w organizacjach pozarządowych. Standardy w praktyce funkcjonowania organizacji pozarządowych, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, Warszawa 2005.

nej kontroli są istotne, aby przekonać media (i nie tylko), że organizacje pracują na rzecz odzyskania społecznego zaufania i są w stanie robić to skutecznie³. Oznacza to, że nie można mówić o skuteczności standardów, jeżeli nie będą one:

- a) przyjęte przez większość organizacji (nie zakładamy idealnej sytuacji, że przez wszystkie),
- b) są przestrzegane przez większość organizacji (analogicznie jak w pkt a).

Wypracowywanie standardów

Po tych rzutujących na reputację całego sektora wydarzeniach organizacje pozarządowe stanęły przed wyborem – czy pozwolić administracji na kształtowanie standardów wszystkich organizacji pozarządowych, czy podjąć wspólny wysiłek na rzecz samoregulacji III sektora. Zdecydowano się na to drugie rozwiązanie. Pierwsze takie próby pojawiły się przed I Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Pozarządowych – opracowano „Kartę zasad działania organizacji pozarządowych”. Karta stanowi krótki przegląd najważniejszych zasad, którymi kierować się powinny organizacje pozarządowe. Opracowane na poziomie dużej ogólności zapisy tego dokumentu nie mają jednak większego znaczenia dla funkcjonowania organizacji strażniczych, a w kwestii samorządności i niezależności organizacji odwołują się do „wewnętrznych mechanizmów samoregulacji” samych organizacji.

Warto jednak wspomnieć, że w tym samym czasie funkcjonowały już standardy działania organizacji na poziomie ogólnosięwiatowym i europejskim. „Międzynarodowa deklaracja zasad” opracowana została w 1993 r. przez John Hopkins International Philanthropy Fellows. Postanowienia w niej zawarte powinny być stosowane zwłaszcza przez organizacje, które prowadzą działania strażnicze. Przede wszystkim położono akcent na potrzebę realizowania misji publicznej. Jest to zresztą w pewnym sensie wyróżnik organizacji III sektora, gdyż o ile *dla sektora prywatnego miarą odpowiedzialności jest zysk, dla sektora publicznego wybory i prawne mechanizmy kontroli, to dla organizacji pozarządowych tą miarą jest zmiana społeczna, której mierzalność jest problematyczna*⁴. Kolejne punkty deklaracji dają podstawę do lepszego zrozumienia, co oznacza niezależność organizacji i jak rozumiana jest owa misja publiczna. Autorzy stwierdzają, że *należy unikać nadmiernego wpływu donatorów na działalność organizacji pozarządowych. Darczyńcy – czy to krajowi, czy zagraniczni – powinni unikać naruszania autonomii i niezależności organizacji pozarządowych, są to bowiem cechy przesądzające o ich wyjątkowości. Organizacje potrzebują wsparcia, nie powinno się go jednak uzależniać od wypełniania wymagań, które podważają ich podstawowe cele.* W dalszych punktach pojawia się ważny dla wszystkich organizacji aksjomat dobra publicznego – *organizacje pozarządowe muszą służyć przede wszystkim dobru publiczne-*

³ Tamże.

⁴ Dr Artur Jóźwik, *Potrzeba obiektywizacji. Etyka w organizacjach...*

mu, nie zaś wąskim interesom prywatnym. Ażeby to osiągnąć, organizacje pozarządowe powinny regularnie przedstawiać raporty o swoich działaniach i finansach – na poziomie jawności proporcjonalnym do poziomu otrzymanych środków publicznych. Na koniec najważniejszy, bo związany właśnie z charakterystyczną dla III sektora zmianą społeczną, postulat, aby organizacjami pozarządowymi kierować w demokratyczny sposób, przy znaczącym udziale beneficjentów ich działalności.[...] Krajowi czy też zagraniczni beneficjenci organizacji powinni, o ile jest to wykonalne, mieć możliwość wpływania na jej politykę i kierunki działania.

Czytając powyższą deklarację można odnieść wrażenie, że najważniejszymi dla organizacji pozarządowych wartościami są:

- a) niezależność,
- b) jawność,
- c) dobro publiczne,
- d) beneficjenci,
- e) zmiana społeczna.

W tym kontekście wartości całego III sektora są jednocześnie najważniejszymi kierunkami działania i rozwoju organizacji strażniczych. Organizacje te muszą być niezależne od podmiotów, które kontrolują, swoje działania mają prowadzić na rzecz dobra publicznego oraz beneficjentów, a na końcu kontroli, jako efekt wypracowanych rekomendacji, powinna nastąpić zmiana społeczna. Na marginesie warto jednak zauważyć, że owa „niezależność” w kontekście III sektora nie zawsze będzie tym, czym jest ona dla wąskiego grona organizacji strażniczych – gdzie częściej jest ona rozumiana jako niezależność od wpływu administracji publicznej i służy podkreślaniu „pozarządowego” charakteru organizacji. W tym miejscu pojawiają się zatem pierwsze rozbieżności, a właściwie wyjątkowe cechy działalności strażniczej.

Opracowane rok później, bo w roku 1994, w rumuńskiej Sinai „Standardy proponowane dla organizacji pozarządowych w Europie Środkowej i Wschodniej” używają pojęcia konfliktu interesów – pojęcia charakterystycznego dla określania dylematów etycznych organizacji strażniczych. Autorzy standardów zachęcają, by *organizacja opracowała jasne, pisemne zasady, które zabraniałyby łączenia przez członków rady, urzędników, pracowników, konsultantów i wolontariuszy funkcji zawodowych i organizacyjnych w sposób prowadzący do konfliktu interesów.* Co więcej, w treści dokumentu pojawiają się pytania pomocnicze, określające, co może wywołać konflikt interesów. Wśród pytań brakuje jednak takich, które pozwoliłyby na wyczerpujące zdefiniowanie konfliktu interesów w działaniach strażniczych.

Standardy etyczne w organizacjach strażniczych

Wcześniejsze rozważania dotyczyły głównie standardów etycznych wszystkich podmiotów III sektora. Jak wykazuje praktyka codziennego życia organizacji pozarządowych, dyskusje na ten temat i dokumenty, które powstały w ich wyniku, dla niektórych organizacji są niezyciowe, trudne do spełnienia i stanowią przysłowiowe „zawracanie głowy”. Szczególne kontrowersje wywołuje jawność – zwłaszcza ta finansowa, i co smutniejsze, niezależność od władz publicznych. Dla organizacji pozarządowych podejmujących działania strażnicze te ogólne standardy stanowią jednak program minimum. Nie dość, że powinny bez wyjątków wcielać w życie wszystkie opisane wyżej zasady etyczne, to wydaje się, że muszą pójść o krok dalej i przyjąć jeszcze „ostrzejsze” kryteria. Pewną odpowiedzią na potrzebę „podniesienia poprzeczki” było opracowanie w 2001 roku „Karty zasad organizacji monitorujących działalność administracji publicznej”. Na marginesie trzeba zauważyć, że działania strażnicze wcale nie muszą ograniczać się do kontroli instytucji publicznych – coraz częściej organizacje zajmują się chociażby obywatelskim nadzorem nad dużymi korporacjami. Mimo preambuły, która wyraźnie zawęży adresatów Karty do organizacji monitorujących administrację publiczną, standardy w niej opisane można odnieść do całego spektrum kontroli społecznej⁵.

Karta wskazuje na trzy istotne cechy prawidłowego funkcjonowania organizacji strażniczych:

- a) **obiektywność**, rozumiana jako stosowanie *monitoringu, który jest metodą dochodzenia do rzetelnej i obiektywnej wiedzy na temat zasad i efektów działania administracji publicznej i nie może być traktowany wyłącznie instrumentalnie, jako sposób udowadniania z góry założonej tezy. Oznacza to, że w swoich działaniach organizacja i jej przedstawiciele winni wyżej stawiać prawdę ponad doraźną skuteczność czy interes własnej organizacji.*
- b) **działalność dla dobra wspólnego**, gdyż *monitoring jest elementem wpływania na poprawę funkcjonowania społeczności lokalnych (w tym ochrony środowiska naturalnego), a nie tylko narzędziem badawczym. Oznacza to, że nie powinien być, poza skrajnymi przypadkami, jedynie formą krytyki, ale próbą rozpoczęcia procesu negocjacji i wspólnych działań na rzecz poprawy istniejącej sytuacji.*
- c) **jawność**, ponieważ *organizacje kontrolujące muszą ze szczególną troską dbać o jawność swoich działań i unikać sytuacji, w których ich działania mogłyby być postrzegane jako nieetyczne, a ich obiektywizm poddany w wątpliwość.*

⁵ Stąd też konieczność istnienia organizacji prowadzących monitoring, który jest zaplanowanym, usystematyzowanym i prowadzonym według przyjętego schematu badaniem wybranego fragmentu funkcjonowania administracji publicznej w celu określenia, na ile stosowane procedury są zgodne z prawem (zarówno z Konstytucją RP i prawem międzynarodowym, jak i prawami niższego rzędu) oraz na ile rzeczywiście wykorzystywane są na rzecz „dobra wspólnego”.

- d) **rzetelność**, bo *osiągnięcie celów przyjętych przez organizację wymaga konsekwentnego i kompetentnego działania. Dlatego organizacje powinny podejmować zadania na miarę kompetencji i możliwości, wywiązywać się z umów i zobowiązań, dbać o wysoką jakość realizowanych działań*⁶.

Nie sposób przecenić wagi standardów etycznych organizacji strażniczych. W tym przypadku, chyba bardziej niż w każdym innym, zachowanie zgodne ze standardami jest najsilniejszą bronią watchdogów, zapewniając im wiarygodność i skuteczność. Nie oznacza to absolutnie, że pozostałe organizacje nie muszą przestrzegać standardów, ale w tym przypadku zasady etyczne stanowią wręcz kwintesencję działalności. Opisanie zasady umieszczone w Karcie wyznaczają nie tylko kierunki działań, ale w dużej mierze zapewniają ich skuteczną realizację.

Niestety, rzeczywistość nie jest już tak prosta. Każda organizacja, która przymerzała się do prowadzenia kontroli społecznej lub ma już doświadczenia w tej materii, zdaje sobie sprawę z ogromnej ilości dylematów i trudności z tym związanych.

Obiektywność

Najwięcej chyba wątpliwości wzbudza pojęcie obiektywizmu, który związany jest z występowaniem konfliktu interesów. Zaczniemy zatem od trudności, a potem przejdziemy do dylematów.

Jak stwierdził prof. Jacek Sroka, *organizacje strażnicze mają dużo mniejszą możliwość działania na poziomie lokalnym niż inne organizacje pozarządowe*⁷. Wiąże się to z zapobieganiem sytuacji powstania konfliktu interesów w postaci finansowania przez władze samorządowe. Innymi słowy, watchdogi nie mają takich jak inne organizacje III sektora możliwości pozyskiwania funduszy na prowadzoną działalność, gdyż z definicji nie mogą brać pieniędzy od instytucji, które kontrolują. W innym przypadku powstałyby podejrzenia o brak obiektywności właśnie, ale również podważona zostałaby w odbiorze społecznym wiarygodność wyników monitoringu.

Taka opinia jest uznawana przez chyba wszystkie organizacje strażnicze lub te, które podejmują się działań strażniczych. Problemy w kontekście obiektywizmu rodzą się w przypadku głębszej analizy przesłanek etycznych, ze szczególnym uwzględnieniem osób biorących udział w monitoringu. Kodeks Etyczny Stowarzyszenia Liderów Grup Obywatelskich przewiduje, że *podjęcie przez członka, członkinię lub pracownika, pracowniczkę lub wolontariusza, wolontariuszkę Sto-*

⁶ Punkt ten został dodany w 2005 roku podczas przygotowywania „Deklaracji zachowania przejrzystości na poziomie regionalnym – wytycznych do działania dla administracji publicznej oraz organizacji pozarządowych”

⁷ W trakcie konferencji „Uczestnictwo w dialogu obywatelskim i podejmowaniu decyzji – próba oceny sytuacji w Polsce”, 17 lutego 2009, Warszawa.

warzyszenia pracy w administracji publicznej, bądź funkcji we władzach partii politycznej, a także kandydowanie do pełnienia funkcji publicznych (zgodnie z art. 12 Statutu SLLGO), zobowiązuje do złożenia wniosku o rezygnacji z członkostwa bądź rozwiązania stosunku pracy⁸. Ale zgodnie ze statutem to do zadań Komisji Etyki przypisana jest ocena, czy faktycznie pełnienie funkcji publicznej wpływa na konflikt interesów⁹. Jest to wynikiem bardzo szerokiego spektrum osób, które zaliczane są do grona funkcjonariuszy publicznych, każdorazowe nieprzyjmowanie lub wręcz usuwanie takich osób spowodowałoby więc ogromne trudności w funkcjonowaniu stowarzyszenia. Wydaje się przecież, że np. naczelnik wydziału wodociągów w gminie S. może brać udział w monitoringu dostępu do informacji publicznej w gminie W. Potencjalny konflikt interesów zachodzić by mógł w dwóch przypadkach – jeżeli monitoring dotyczyłby badania przetargów na wykonanie wodociągów nawet w gminie W., bo związane jest to bezpośrednio z obszarem zainteresowania służbowego naczelnika, albo badania innego wycinka działania administracji w gminie S., w której jest zatrudniony, gdyż trudno wyobrazić sobie obiektywne monitorowanie własnego pracodawcy. Przypadki prowadzenia monitoringu w instytucji zatrudniającej strażnika nie należą w Polsce do wyjątków. Mimo zapewnień takich osób o niezależnym i obiektywnym podejściu do badanej instytucji trudno jest uznać, że fakt zatrudnienia pozostaje bez wpływu na wynik monitoringu.

Należy podkreślić, że dylematy poruszane w tym tekście i w „strażniczym życiu” nie powinny być odbierane jako zamach na wolność działania jednostki czy organizacji. Decydując się na podejmowanie takich działań należy rozumieć mechanizmy związane z powstawaniem konfliktu interesów i dbaniem o jak najwyższą jakość monitoringów. Jest to po prostu kwestia dokonania określonego wyboru. Podobnie jest przecież z osobami, które przepisami prawa zobowiązane są do złożenia oświadczenia majątkowego, co według niektórych jest zamachem na ich prawo do prywatności, ale przecież to one podejmują decyzję o wyborze takiego rodzaju pracy, która wymaga ograniczenia ochrony danych osobowych i informacji o majątku.

Działanie na rzecz dobra wspólnego

Idea obiektywności w działaniach strażniczych wiąże się bezpośrednio z kolejnym punktem cytowanej Karty, a mianowicie z działaniem na rzecz dobra wspólnego. Łącznikiem może być na przykład często pojawiający się zarzut o prowadzenie działań strażniczych w celu późniejszego „przejęcia władzy”. Niestety, nie zawsze są to zarzuty bezpodstawne – niektóre organizacje na szczeblu lokalnym prowadzą monitoring z myślą o późniejszym „oskarżeniu” władz o działanie na szkodę

⁸ Kodeks Etyki Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich <http://www.lgo.pl/bip/index.php?a=tekst&id=17>

⁹ Statut Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich <http://www.lgo.pl/bip/index.php?a=tekst&id=16>

mieszkańców, a ich motywacje nie wiążą się w zasadzie z działaniem na rzecz społeczności, a wynikają raczej z chęci dostarczenia sobie argumentów w kolejnych wyborach. Występuje jeszcze więcej inicjatyw, które choć faktycznie działają na rzecz dobra wspólnego, znajdują się „pod obstrzałem” instytucji i w pierwszej kolejności otrzymują pytania „po co!”, „za czyje pieniądze!?” „czemu ma to służyć!?” – no, i wieczne „kto za tym stoi!?”. Takie pytania i zarzuty o chęci przejęcia władzy mają za zadanie dyskredytować wyniki monitoringu i podważać wiarygodność analizy danych. Dlatego tak istotne jest spełnianie standardów etycznych – bo choć takich oskarżeń nie unikniemy, to będziemy mieć mocną argumentację przeciwko pomówieniom.

Kolejnym dylematem w tym obszarze zdaje się być ustalenie, kto jest beneficjentem naszych działań i jakie grupy osób należy wciągnąć w podejmowane zadania. Prowadzenie działań na rzecz beneficjentów, ale z ich faktycznym pominięciem, skazane są na porażkę z kilku względów. Po pierwsze, ztraca się przejrzystość postępowania, gdyż osoby, w imieniu których działamy, nie wiedzą o nich nic lub niewiele i mogą odnieść wrażenie, że są pionkami w relacjach organizacja strażnicza – władze. Po drugie, nie wiemy, czy nasze działania faktycznie służą danym grupom. Rozpoznanie wszystkich interesariuszy, na których wpływają nasze działania, może przesądzić o skuteczności tych działań. Po trzecie wreszcie, bez włączenia beneficjentów w proces strażnictwa mamy nikłe szanse na wprowadzenie ewentualnych zmian – społeczne poparcie na rzecz zmiany jest kluczowe w forsowaniu rekomendacji w toku dialogu z władzami.

Podobne argumenty pojawiają się również przy okazji dylematów związanych z jawnością działań strażniczych.

Jawność

Pojęcie jawności organizacji strażniczych nie ogranicza się tylko do przejrzystości prowadzenia konkretnych działań, ale powinno mieć zastosowanie do całej działalności. I tak organizacje, które oczekują jawności i przejrzystości administracji publicznej i samorządowej, nie powinny ukrywać własnej gospodarki finansowej. Niestety, stosunkowo rzadko można znaleźć na ich stronach internetowych – nawet tych często aktualizowanych – sprawozdania finansowe i merytoryczne z prowadzonej działalności. W takich wypadkach pytania „po co!?” i „za czyje pieniądze!?” wydają się w pełni uzasadnione. Dlatego niezbędne jest ujawnianie źródeł dochodów, listy współpracowników i ewentualnie pozostałych informacji mogących mieć znaczenie dla zewnętrznego postrzegania organizacji. Jeżeli na przykład organizacja strażnicza bierze udział w spotkaniach z pracownikami badanych instytucji – lub wręcz z nimi współpracowała albo współpracuje – to powinna podawać te fakty do publicznej wiadomości. Jest to nie tylko dobra praktyka, ale również sposób na uniknięcie negatywnego odbioru podejmowanych działań.

Podsumowanie

Wspomniane propozycje rozwiązania opisanych wyżej dylematów w większości przypadków nie są możliwe do zastosowania bez odwołania się do konkretnych sytuacji. Nie oznacza to jednak, że pojęcia obiektywności, działania na rzecz interesu publicznego i jawności mogą być traktowane dowolnie. Działalność strażnicza wymaga czasem nawet „doktrynalnego” podejścia do tych wartości i, jak wskazuje praktyka, lepiej być bardziej niż mniej jawnym, nie prowadzić działań, gdy zachodzi ryzyko konfliktu interesów oraz gdy nie służą one tylko i wyłącznie działaniu na rzecz interesu publicznego.

Ponieważ lista dylematów etycznych organizacji strażniczych nie została wyczerpana w tym tekście, a trudno przewidzieć, jakie jeszcze wątpliwości mogą pojawiać się przy okazji działań watchdogów, poniżej prezentujemy przygotowany na potrzeby seminarium „Budowanie zaufania społecznego dla działań strażniczych”, zestaw pytań, które warto sobie zadać przed podjęciem inicjatyw strażniczych. Mam nadzieję, że dyskusja wokół tych dylematów przyczyni się do zintensyfikowania procesu tworzenia standardów w organizacjach strażniczych.

Konflikt interesów

Organizacje strażnicze szczególnie powinny unikać konfliktu interesów. Co przez ów konflikt należy rozumieć? Można to tłumaczyć jako każdą sytuację, która mogłaby spowodować, że zakłócona zostanie ocena faktów – poprzez pozbawienie strażnika pełnej niezależności, bądź też może powstać podejrzenie stronniczości. Czy jednak zawsze jesteśmy w stanie takiej sytuacji uniknąć? Co mamy zrobić, gdy popadniemy w sytuację konfliktu interesów przypadkowo – członek naszej koalicji monitorującej władze państwowe postanowi kandydować na urząd Prezydenta Państwa bądź w naszej gminie monitorujemy władze wspólnie z osobą, której brat czy siostra kandydują do rady w wyborach lokalnych. A co jeśli w wyniku naszej działalności strażniczej na poziomie lokalnym coraz więcej osób namawia nas do kandydowania na urząd wójta czy burmistrza zapewniając, że teraz nadszedł czas wzięcia odpowiedzialności i że nie ma lepszych kandydatów? Co zrobić, jeśli sami jesteśmy przekonani, że dostęp do władzy pozwoliłby nam wprowadzić rozwiązania, które rekomendowaliśmy? Jak uniknąć sytuacji konfliktu interesów, gdy w ramach jednego projektu monitorujemy władze lokalne, a w ramach innego korzystamy ze środków gminnych?

Rozliczalność, przejrzystość, spójność

Organizacje strażnicze są krytyczne wobec działań władzy czy biznesu. Zauważają nieprawidłowości wynikające z łamania prawa, braku przejrzystości czy nieprawidłowego wykorzystywania wspólnej własności. Czy jednak sami bezwzględnie przestrzegamy tych samych zasad – czy dostatecznie jasno i przejrzysto informujemy o swoich działaniach opinię publiczną? Przecież działamy społecznie, w warunkach ograniczonych środków i nadmiaru zadań, często musimy wybierać pomiędzy priorytetami. Czy przestrzegamy prawa? Przecież nie każde prawo jesteśmy w stanie wypełnić. Tłumaczymy sobie, że warunki instytucjonalne dla działalności pozarządowej nie pozwalają pracować w pełnej zgodzie z zasadami. A czy zawsze spełniamy standardy wydatkowania środków, niezatrudniania członków rodziny, otwartości na osoby z zewnątrz? Przecież często zakładamy organizacje z najbliższymi nam osobami.

Nasza odpowiedzialność za dobro wspólne

Mówi się, że dobro, którego bronią organizacje strażnicze, jest często abstrakcyjne. Czy to jednak oznacza, że organizacja strażnicza nie musi troszczyć się o włączanie tych, którzy korzystają na skorygowanych nieprawidłowościach? A co, jeśli nasze działania dotyczą sytuacji konkretnej grupy – osób niepełnosprawnych, cudzoziemców czy mniejszości narodowej? Czy wystarczy, że dowiemy się od tych grup o istnieniu problemu, czy też możemy zaangażować je w nasze działania? A co jeśli żądania grup beneficjentów są niezgodne z naszym osądem sytuacji? Jak mamy sobie wtedy radzić? Z drugiej strony – czy domagając się od władz konsultowania z nami decyzji dbamy o otwartość tego procesu, czy też monopolizujemy dla siebie możliwości wywierania wpływu na proces decyzyjny? Czy nie tłumaczymy sobie, że przecież tylko my się na tym znamy, a obowiązkiem władz jest rozpowszechniać informacje?

Dziękuję Piotrowi Frączakowi z Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych za pomoc przy pisaniu tego tekstu.

Krzysztof Izdebski - prawnik i trener, członek Komisji Etyki Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich. Ekspert prawny Pozarządowego Centrum Dostępu do Informacji Publicznej.

UWAGA! Wszystkie materiały powstające w ramach „Tez do dyskusji” są efektem społecznego zaangażowania autorów. Nie są robione na niczyje zlecenie, odzwierciedlają poglądy autorów, którzy nie otrzymują żadnych honorariów.

Tezy do dyskusji

1. Marzena Mendza-Drozd, *Działalność pożytku publicznego czy usługi społeczne użyteczności publicznej?*, listopad 2007
2. Piotr Frączak, Marzena Mendza-Drozd, *Działalność pożytku publicznego i organizacje pozarządowe – jaka ustawa?*, kwiecień 2008
3. Piotr Frączak, Ryszard Skrzypiec, *Program współpracy w Warszawie – obszary dyskusji.*, czerwiec 2008
4. Katarzyna Kiełbiowska, *Księgowość w organizacjach pozarządowych*, sierpień 2008
5. Piotr Frączak, Ewa Kulik-Bielińska, *Instytucja fundacji w Polsce*, wrzesień 2008
6. Katarzyna Sadło, *Ustawa medialna – czas na kontrolę społeczną*, listopad 2008
7. Katarzyna Batko-Tołuć, *Biuletyn Informacji Publicznej w organizacjach pozarządowych*, listopad 2008

Niniejszy dokument został przygotowany na seminarium dla organizacji zajmujących się kontrolą społeczną zatytułowane „Budowanie zaufania społecznego dla działań strażniczych”. Organizacja wydarzenia wsparta została przez następujących sponsorów:



Projekt został sfinansowany w ramach Programu
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności
„Przemiany w Regionie” - RITA,
realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji



sligo
2110